

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 7 listopada 2019 r. i zmiany zmian w zakresie postępowania dowodowego

Nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 7 listopada 2019 r. i wprowadzonym wówczas szeregiem zmian w zakresie postępowania dowodowego, rozszerzono m.in. pisemny charakter postępowania sądowego w sprawach cywilnych, o możliwość złożenia zeznań na piśmie, jako opcjonalny sposób uzyskania dowodu w postępowaniu sądowym.

Nowa regulacja wprowadzona artykułem 271(1) k.p.c. pozornie stawiając za cel przyspieszenie wydania rozstrzygnięcia, z przełożeniem na zaoszczędzenie przez strony kosztów i ułatwienie pracy sędziom, budziła duże wątpliwości i opór prawników kwestionujących rzetelność ustalonych stanów faktycznych. Wydanie bowiem słusznego wyroku, poprzedzonego prawidłową subsumpcją, urzeczywistnia się wraz ze starannym i wnikliwym ustaleniem stanu faktycznego, w sposób niebudzący wątpliwości, bezsporny i zgodny z prawdą, co skrzepowane może być, jak twierdzi część palestry, wprowadzoną w tym zakresie nowelizacją.

Nastroje jakie towarzyszyły wprowadzeniu owych regulacji znalazły swoje przełożenie w praktycznym ich stosowaniu, bowiem sędziowie z obawy przed ich niestabilnością, rzadko decydowali się na korzystanie z tej instytucji. Sytuacja uległa jednak zmianie.

Ogłoszenie pandemii koronawirusa spowodowało wprowadzenie do polskiego systemu prawa ogromu przepisów normujących postępowanie w sposób niejasny, czego konsekwencją były chociażby utrudnienia w funkcjonowaniu sądów, opóźnienia w rozpatrywaniu spraw, problemy wynikające z niemożności zebrania pełnego materiału dowodowego. Brak sprzyjających warunków spowodował, że sędziowie zaczęli coraz chętniej sięgać po narzędzie „składania zeznań na piśmie”, przyznając tym samym słusność twierdzeniu, iż w wielu sprawach nie ma potrzeby wzywania wszystkich świadków, toteż forma "na piśmie" nie tylko umożliwia postępowanie, przyspiesza je ale też zdecydowanie zmniejsza koszty.

Kierując się zamysłem ustawodawcy, należałoby regulację tę odczytywać jako poszerzenie zasady pisemności w postępowaniu dowodowym, którą zapoczątkował art. 271(1) KPC, umożliwiając przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na piśmie. Samo zastosowanie i interpretacja tego artykułu na poziomie egzegezy, nie jest już tak skomplikowana i wątpliwa jak domniemania, które z zastosowania tego przepisu wynikają.

Art. 271(1) bowiem stanowi, że „świadek składa zeznanie na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi.

W takim przypadku świadek składa przyrzeczenie przez podpisanie tekstu przyrzeczenia. Świadek jest obowiązany złożyć tekst zeznania w sądzie w terminie wyznaczonym przez sąd.”

Komentując powyższy przepis, w pierwszej kolejności uwagę winniśmy skierować na fakt, że o zeznaniu świadka na piśmie w rozumieniu art. 271(1) k.p.c. można mówić wówczas, gdy sąd przed złożeniem takich zeznań, dopuści dowód w tej formie. Ustawodawca zdecydował więc, aby decyzja o formie przesłuchania, pozostawała nadal w gestii sądu rozstrzygającego. Jeżeli strona natomiast złoży pisemne zeznania świadka z własnej inicjatywy, takie zeznania będzie można traktować co najwyżej jako dokument prywatny.

Taka konstrukcja uzasadnia twierdzenie, o celowości uregulowaniu omawianego artykułu w ten sposób, ażeby niejako zachęcić sędziów to korzystania z tego narzędzia.

Analizując dalszą część przepisu zauważamy, że zawarto w nim tylko dwa uregulowania dotyczące składania zeznań na piśmie tj. że świadek składa przyrzeczenie przez podpisanie jego tekstu i to, że obowiązany jest złożyć tekst zeznania w sądzie w terminie wyznaczonym przez sąd.

Brak chociażby minimalnych kryteriów w związku z instytucją zeznań na piśmie, prowadzi do konkluzji, iż w omawiany sposób mogą składać zeznania tylko ci świadkowie, co do których obiektywizmu nie ma żadnych wątpliwości. W literaturze odważnie wyrażono obawy, że regulacja art. 271(1) k.p.c. jest zbyt lakoniczna. Trafnie zauważono, że zastosowanie tego przepisu nie daje pełnej gwarancji, że świadek złoży zeznania osobiście, a na ich treść nie będą miały wpływu inne osoby. Nic nie stoi więc na przeszkodzie twierdzeniu, że rzeczywistymi autorami zeznań świadków mogą być pełnomocnicy stron, którzy przekładający na język procesowy to, co świadek chciał oświadczyć, zmieniają znaczenie, a nawet samą podwalinę zeznania. To właśnie z obawy przed tego typu ingerencjami w zeznania świadków, przepis ten stał się jednym z najbardziej komentowanych.

Sąd, po zdecydowaniu, iż zeznanie świadka ma zostać złożone na piśmie, wydaje w tym zakresie postanowienie. Powinien wziąć pod uwagę stanowiska stron m.in. co do faktów, o których świadek ma się wypowiedzieć, pytań do świadka i oceny wiarygodności jego zeznań złożonych w tej formie. Dlatego w razie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka na piśmie, teza dowodowa powinna być maksymalnie rozbudowana, by w miarę możliwości obejmowała wszystkie pytania stron. W postanowieniu ponadto, sąd powinien wskazać dane tego świadka oraz określić termin na złożenie zeznań, przy czym pamiętać należy, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Do wysłanego do świadka odpisu postanowienia należy dołączyć również tekst przyrzeczenia wraz z informacją o obowiązku jego podpisania i odesłania do sądu. Świadek w piśmie dodatkowo musi zawrzeć informacje na temat jego osoby, a także stosunku do stron. Jeżeli jest powiązany z jedną ze stron, powinien to ujawnić na wstępie pisemnych zeznań. W braku informacji na ten temat, sądowi trudno ocenić wiarygodność zeznań świadka. Celowe w tym miejscu byłoby również doprecyzowanie, jakie elementy obligatoryjnie powinno zawierać zeznanie świadka na piśmie. Oprócz przedstawienia informacji o relacji do stron oraz

karalności za fałszywe zeznania, świadek pod rygorem odpowiedzialności karnej, powinien składać oświadczenie, że zeznania na piśmie złożył samodzielnie, bez niedozwolonych wpływów strony, jej pełnomocnika lub osób trzecich. Taki zabieg mógłby przed podpisaniem zeznania i ewentualną „pomocą” osób trzecich w ich skonstruowaniu, skłaniać do refleksji, czy aby ryzyko związane z nierzetelnością i pobłażliwością przepisowi art. 271(1) k.p.c. w porównaniu z celem, jaki złożone zeznanie ma przynieść, nie jest zbyt duże.

Pomimo lakoniczności przepisu art. 271(1) k.p.c. niepewności co do wiarygodności zeznania, oraz to że instytucja składania zeznań na piśmie może stać się zbyt często wykorzystywanym instrumentem, wskazuje się na przydatność tego przepisu w postępowaniu sądowym.

Przyjąć należy, iż rozstrzygnięcie to w wielu przypadkach i przez wielu jest oceniane pozytywnie.

Autor: Kamil Opiola

